

KSeF to gospodarczy totalitaryzm

Rozmowa z prof. WITOLDEM MODZELEWSKIM, prawnikiem i ekonomistą, wiceministrem finansów (1992 – 1996), współautorem ustawy o VAT, prezesem Instytutu Studiów Podatkowych

– **Zaczął obowiązywać Krajowy System eFaktur (KSeF). To prawdziwie rewolucyjne rozwiązanie. Od 1 lutego 2026 roku obejmuje on (etapami) wszystkich przedsiębiorców oraz wystawiających faktury w Polsce. Czy to naszej gospodarce jest dziś naprawdę potrzebne?**

– To jest niepotrzebne i szkodliwe. Dezorganizuje podatek od towarów i usług (VAT), ale przede wszystkim obrót gospodarczy, ponieważ używamy faktur VAT jako najważniejszego dokumentu handlowego i jego dematerializacja wprowadza chaos w rozliczeniach pieniężnych i gospodarczych. Wystanie faktury do KSeF nie rodzi żadnych skutków prawnych. Z tego, że komuś na konto w KSeF wysłano fakturę, nic nie wynika. Gdyby chciano zrobić to w profesjonalny sposób, trzeba by przedsiębiorcom dać czas. Wy tłumaczyć, żeby dostosowali swoje systemy rozliczeń pieniężnych, które obsługują papierowa lub elektroniczna faktura VAT. Żeby KSeF zadziałał, trzeba zaaneksować miliony umów.

– **Czy to znaczy, że grożą nam dziesiątki tysięcy procesów?**

– Oczywiście, że tak. Jeżeli ktoś wysłał panu fakturę do KSeF-u, że ma pan

zapłacić milion złotych, to z tego faktu nie wynika żaden dług. Chyba że pan się zgodzi, że to wezwanie do zapłaty następuje za pomocą KSeF-u, który nie jest żadnym środkiem komunikacji elektronicznej, lecz tylko rządowym portalem, na który wysłał się faktury. I jak już mówiłem, to wezwanie do zapłaty nie rodzi żadnych skutków prawnych.

– **Czy żeby KSeF spełniał swoją rolę, trzeba zmienić pakiet ustaw i rozporządzeń?**

– Nie, gdyż błąd tkwi w samej koncepcji. Obrót gospodarczy jest sferą stosunków prawnych, handlowych, nie podatkowych. Być może autorzy tego projektu nie orientowali się, że faktura VAT ma w Polsce tak ogromną rangę. Nie da się przebudować w ciągu roku systemu, który budowaliśmy 30 lat. Przypomnę, że ostatnie przepisy zostały wprowadzone w grudniu zeszłego roku.

– **Czy to znaczy, że jeżeli jako płatnik VAT dostają fakturę za pośrednictwem KSeF, to mogą ją zignorować?**

– Jeżeli nie zgodził się pan ze swoim kontrahentem na ten sposób wezwania do zapłaty, to może pan to zignorować. Żeby powstał dług, musi być zgodna wola obu stron.

Rozmowa z dr. ARTUREM BARTOSZEWICZEM, ekonomistą ze Szkoły Głównej Handlowej

– **Jest pan jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników KSeF. Dlaczego?**

– Nie jestem wrogiem KSeF dla zasady, ale w obecnym kształcie rozwiązanie to wypycha i będzie wypychało biznes w Polsce, gdyż jest mechanizmem totalnej inwigilacji, podważa zasady wolności w działaniu gospodarczym, gdzie państwo wchodzi w miejsce rynku. Zebranie w jednym miejscu wszystkich danych dotyczących transakcji finansowych przedsiębiorców stwarza ogromne zagrożenie nie tylko dla tego przedsiębiorcy, lecz także całego sektora, całej branży. Na podstawie tych danych można będzie bardzo precyzyjnie określić strategię biznesową, która jest przecież największą tajemnicą każdej firmy. Państwo z góry zakłada, że każdy przedsiębiorca jest potencjalnym przestępcą. Tymczasem polscy przedsiębiorcy i podatnicy w ogromnej masie są uczciwi, przestrzegają prawa i nie potrzebują nad sobą kija, co potwierdzają świetnie badania naukowe, w tym książka „Dlaczego ludzie płacą podatki? Zgodność podatkowa w ujęciu ekonomiczno-społecznym”, Katarzyny A. Obłąkowskiej.

– **Te dane mają być chronione. To pana nie przekonuje?**

– Nie. Już teraz jesteśmy inwigilowani przez wielkie światowe firmy doradcze, które poprzez audyty w spółkach akcyjnych,

głównie Skarbu Państwa, wysysają z polskiej gospodarki kluczowe informacje, agregują je i sprzedają na rynkach międzynarodowych. Zagraniczne korporacje korzystają z tych danych, tworząc strategię biznesową przy wejściu na nasz rynek. Ale polskie władze poszły jeszcze dalej. Do dziś nie ma informacji, gdzie te dane będą przechowywane, kto będzie miał do nich dostęp. Nawet światowe koncerny, których przychody są liczone na setki miliardów dolarów, nie są całkowicie bezpieczne przed cyberatakami. Nasze państwo zatrudnia informatyków, którzy nie należą do najlepszych w kraju specjalistów, gdyż oferuje im o wiele niższe pensje niż w sektorze prywatnym. I oni mają być gwarantem bezpieczeństwa milionów ważnych danych? W żadnym państwie nie ma tak scentralizowanego systemu. Nie mamy odpowiednich mechanizmów, procedur zapewniających bezpieczeństwo polskiemu biznesowi. Umieszczanie wszystkich danych w jednym worku to tykająca bomba w polskiej gospodarce.

– **Niestety, ponad 90 proc. obywateli nie zdaje sobie sprawy, o jak ważnej materii pan mówi.**

– KSeF zagraża bezpieczeństwu strategicznemu Polski. Chyba że wprowadzającym ten system o to właśnie chodziło. Wielu klientów, konsumentów nie zapłaci faktur

– **Czy jednak władze, Ministerstwo Finansów nie zmuszają nas do zaaprobowania wezwań do zapłaty przez KSeF?**

– Rząd może zmusić do wysyłania do KSeF faktur wystawianych na potrzeby podatkowe, ale nie może zmienić umów w obrocie gospodarczym.

– **W Polsce jest około 2,8 miliona podmiotów gospodarczych. Wiele z nich to firmy prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, których właściciele mają często kłopoty z wystawieniem tradycyjnych faktur.**

– O tym, że to nieporozumienie, tłumaczę od dawna. Jeżeli już chciano wdrożyć system w takim kształcie, to wymagałoby to nie miesięcy, lecz wielu lat przygotowań. KSeF obejmie nie tylko przedsiębiorców, lecz także stowarzyszenia, organizacje gospodarcze.

– **Czy można coś z tym jeszcze zrobić? Zaskarżyć, zignorować?**

– Natychmiast się z tego wycofać, ale na razie nie widzę takiej woli po stronie decydentów. Jestem przekonany, że wielu, szczególnie drobnych, przedsiębiorców zignoruje KSeF, zwłaszcza że w tym roku nie będzie za to kar.

– **Czy władze, gdyby chcieli, mogą łatwo się wycofać z tego pomysłu?**

– Bardzo łatwo. Minister może to zrobić za pomocą rozporządzenia, wyłączając ten obowiązek. Ale na razie na to się nie zanoszą. Zupełnie nie rozumiem tego uporu. Wszyscy

tłumaczą, że szkody z prowadzenia KSeF będą ogromne. Ale nawet gdyby minister Domański wycofał się dzisiaj, to i tak powstaną szkody, gdyż dezorganizacja i chaos już mają miejsce. Łatwo się psuje, trudno się naprawia. Im później dotrze to do rządzących, tym spustoszenia będą większe. Ale to nie są pytania do mnie. Ja tylko na podstawie swojej wiedzy mogę ocenić ten pomysł i powiedzieć, że w tym kształcie nie nadaje się on do użytku.

– **Wielu ekspertów twierdzi, że KSeF stanie się celem cyberataków i nie będziemy się w stanie przed tym obronić.**

– Pamiętajmy też, że w tym systemie znajdzie się ogromna liczba wrażliwych danych, do których będą mieli dostęp urzędnicy różnego, nie zawsze wysokiego, szczebla.

– **Dane KSeF będą łakomym kąskiem nie tylko dla naszych wrogów, ale też sojuszników, których firmy konkurują z polskimi przedsiębiorstwami na krajowym rynku.**

– Gromadzenie wszystkich danych w jednym miejscu zawsze jest ryzykowne.

– **Czy KSeF to autorski pomysł ministra Domańskiego, rządu, ekspertów?**

– To dobre pytanie. Uważam, że trzeba o to publicznie zapytać ministra Domańskiego. Też chciałbym poznać nazwiska autorów tego niemądrego i dewastującego projektu. Kto podsunął go rządzącym? Na pewno nie jest to pomysł, który pochodziłby z Brukseli.

– **W Unii w żadnym państwie nie wprowadzono nic podobnego?**

– Nigdzie. To nasz krajowy, unikatowy, autorski pomysł. (KR)

w terminie i zacznie obowiązywać przymocowy system ściągania należności. To spowoduje ogromny chaos w płynnościach i ryzyko bankructw. A jak mówił to wiele razy prof. Modzelewski, faktura w KSeF nie rodzi skutków cywilnoprawnych. Świat, jaki znamy, ulega destabilizacji. Za granicą mamy wojnę, a my na własne życzenie wywołujemy burdel w gospodarce.

– **Kto to wszystko wymyślił?**

– Chciałbym poznać nazwiska autorów tego fatalnego pomysłu. Zapewne był to jakiś zespół przy Ministerstwie Finansów. Najprawdopodobniej zaczęło się to jeszcze w czasach, gdy premierem był Morawiecki. Nazwiska tych osób, a także członków rządu, którzy brali w tym udział, powinny zostać upublicznione. Oddając władzę w 2023 roku, poprzedni rząd przygotował harmonogram na rok 2024. Przypomnę, że politycy PiS-u twierdzili, że ten system będzie uruchamiany właśnie w 2024. Obecnie władze poszły znacznie dalej.

– **To brzmi jak teoria spiskowa.**

– Lobby, zapewne związane także z zagranicznym kapitałem, otoczyło wszystkich decydentów: poprzedni rząd, obecny, a nawet prezydenta Nawrockiego, który 27 sierpnia 2025 roku podpisał ustawę zmieniającą ustawę o VAT oraz ustawę wprowadzającą dalsze zmiany w zakresie Krajowego Systemu e-Faktur. Nie wiem, dlaczego prezydent to zrobił, zamiast przekazać tę niezgodną z konstytucją ustawę

do Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem, że prezydent, historyk, nie musi znać zawiłości gospodarczych, ale od czego ma doradców? Karol Nawrocki powinien ich wszystkich wyrzucić, bo składając podpis pod ustawą, naraził bezpieczeństwo polskiej gospodarki. Wielu wybitnych ekonomistów, naukowców przekonywało władze, żeby wprowadzenie KSeF znacznie opóźnić, ale nikt ich nie słuchał.

– **Minister Domański może jeszcze ograniczyć funkcjonowanie KSeF.**

– Nawet teraz można jeszcze próbować zahamować tę katastrofę. Wprowadzić dobrowolność wejścia do KSeF dla podmiotów, które mają do niego wejść od 1 kwietnia. Włączyć do systemu tylko te firmy, w których stwierdzono zachowania patologiczne, niezgodne z prawem. I dla takich firm KSeF powinien być rodzajem czyścica do chwili, gdy nie dojdzie w nich do sanacji. Ale nie mam złudzeń. Domański to przedstawiciel wielkich korporacji inwestycyjnych, który reprezentuje określone interesy. Potrafi rozmawiać z korporacjami ich językiem. On nie chroni interesów fiskalnych państwa, a zwiększając totalnie dług, zupełnie się tym nie przejmuje. Jest albo niekompetentny, albo całkowicie bezradny. Wprowadzenie KSeF to gospodarczy totalitaryzm i dobrze, żeby Polacy sobie to uświadomili.

KRZYSZTOF RÓŻYCKI